

Sygn. akt I ACa 901/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Romana Górecka

Sędzia SA Katarzyna Polańska – Farion (spr.)

Sędzia SA Bogdan Świerczakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Joanna Baranowska

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko R. L.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 29 marca 2012 r.

sygn. akt II C 268/09

1. oddala apelację;

2. zasądza od R. L. na rzecz J. W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 901/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2012 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie zasądził od R. L. na rzecz J. W. 992.125,17 zł z odsetkami w wysokości 4,70% w stosunku rocznym od dnia 1 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty oraz 59.580,19 zł tytułem zwrotu kosztów procesu., oddalił powództwo w pozostałej części i umorzył postępowanie w zakresie powództwa wzajemnego .

Sąd ten ustalił, że J. W. i R. L. zawarli w dniu 20 grudnia 2005 r. umowę pożyczki w formie pisemnej. Na podstawie tej umowy pozwana zobowiązała się do zwrotu do dnia 31 grudnia 2008 roku kwoty w złotych polskich stanowiącej równowartość 250.000 euro z odsetkami w wysokości 4,70% w stosunku rocznym. Powód dokonał w dniu 13 października 2005 r. przelewu kwoty 360.000 zł na rzecz (...) Finanse sp. z o.o. w B., natomiast w dniu 21 grudnia 2005 r. przelewu kwoty 46.450 euro na rzecz pozwanej i kwoty 378.165,90 zł na rzecz Banku (...) S.A. w W. . R. L. nie zwróciła pożyczki.

Analizując powyższe okoliczności sąd doszedł do wniosku, że powództwo jest uzasadnione w świetle art. 720 § 1 k.c. Powód spełnił bowiem świadczenie wynikające z umowy pożyczki co najmniej w zakresie uzasadniającym żądanie zapłaty równowartości 237.799,95 euro, wyliczonej przy uwzględnieniu terminu zwrotu i obowiązującego w tej dacie kursu euro (4,1721 zł). Za dopuszczalne uznano uwzględnienie w tych ramach kwot przekazanych przed terminem podpisania umowy, w tym także poprzez dokonanie stosownej wpłaty na rzecz osoby trzeciej. Wykonanie przelewu na rzecz wierzycieli pozwanej wynikało z uzgodnionego sposobu wykonania umowy pożyczki i nie łączyło się z wstąpieniem powoda w prawa wierzyciela w rozumieniu art. 518 § 1 k.c. Pozwana z kolei nie udowodniła, iż dokonała zwrotu pożyczonej kwoty. Fakt ewentualnego pozostawiania stron w bliskich osobistych relacjach i wynikający z tego udział powoda w czynnościach podejmowanych przez pozwaną, nie podważa w jakikolwiek sposób obowiązków wynikających z zawartej umowy pożyczki i nie może rodzić domniemania zwrotu. Pozwana, będąc osobą prowadzącą przez wiele lat działalność gospodarczą, niewątpliwie zdawała sobie sprawę z potrzeby uzyskania potwierdzenia spełnienia świadczenia wynikającego z umowy pożyczki, także z uwagi na wartość uzgodnionego świadczenia i wcześniejsze zawarcie umowy w formie pisemnej. Takiego jednak nie przedstawiono. Nie zostało też wykazane, by powód uchylił się od skutków oświadczenia woli złożonego w umowie pożyczki. Jakkolwiek oświadczenia takie powód złożył w piśmie z dnia 6 marca 2006r., jednak ostatecznie wskazał na brak podstaw do takiego oświadczenia, a odmiennych dowodów pozwana nie zaprezentowała. Z akt sprawy prowadzonej w Sądzie Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie za sygn. akt II C 292/06 nie wynika, aby doszło do wydania wyroku między tymi samymi stronami o to samo roszczenie lub powód zrzekł się przedmiotowego roszczenia.

Żądanie co do odsetek miało swoją podstawę w treści zawartej umowy oraz w art. 481 § 1 i 2 k.c. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. przy przyjęciu wygranej powoda w 84% Powód, oznaczając ostateczną treść żądania, nie podjął czynności procesowej prowadzącej do ewentualnego umorzenia postępowania w odpowiedniej części, stąd zachodziła konieczność oddalenia powództwa w zakresie nieuwzględnionym. Pozwana - powódka wzajemna w sposób skuteczny cofnęła pozew wzajemny, co prowadziło do umorzenia postępowania w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

Pozwana zaskarżyła wyrok co do zasądzonego roszczenia głównego z odsetkami oraz co do kosztów procesu. Wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości z zasądzeniem kosztów procesu ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Skarżąca zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 506 k.c. i przyjęcie domniemania prawnego, że spłnienie zobowiązania pozwanej stanowi umowę pożyczki;
- nierozpoznanie istoty prawa przez zaniechanie zbadania czy powód faktycznie udzielił pozwanej pożyczki w jakiegokolwiek kwocie, jaki był charakter czynności prawnych dokonywanych przez powoda na rzecz pozwanej m.in. w kontekście istnienia konkubinatu oraz czy możliwe było zaliczenie dokonanych wpłat na rzecz osób trzecich przed zawarciem umowy pożyczki;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, w szczególności art. 233 k.p.c., art. 299 k.p.c., art. 229 k.p.c.;
- błędne ustalenia faktyczne polegające na niezgodności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym, w szczególności: że doszło do nowacji umowy pożyczki, a świadkowie pozwanej i inne dowody zostali wnioskowani na okoliczność zwrotu przez pozwaną pożyczki;
- błędne wnioski pomimo prawidłowych ustaleń faktycznych poprzez ustalenie istnienia długu na podstawie samego uznania, wskazanie na nowację zobowiązania, zakwestionowanie cesio legis z art. 518 k.c., przyjęcie że powód działał za wiedzą i wolą pozwanej, a istnienie pomiędzy stronami konkubinatu nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy

Powód wnosił o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Powództwo zmierzało do zwrotu pożyczki. W świetle art. 720 § 1 k.c. nie może budzić zastrzeżeń twierdzenie, iż występujący z takim żądaniem powinien – zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym wyrażoną w art. 6 k.c. - wykazać zawarcie stosownej umowy i w jej ramach przekazanie pożyczkobiorcy przedmiotu pożyczki.

Trzeba podkreślić, że przepis art. 720 § 2 k.c. wymaga – przy określonej wartości pożyczki – stwierdzenia umowy pismem. Ustawodawca posłużył się określeniem „stwierdzenie pismem”, a nie zawarcie umowy w formie pisemnej. Powyższe wskazuje, że chodzi o istnienie pisma stwierdzającego, że umowa została zawarta. Sama umowa może być więc zawarta w formie dowolnej, nawet ustnie, fakt jej zawarcia powinien być natomiast potwierdzony pismem. Nie ma żadnych formalnych przeszkód do pisemnego potwierdzenia umowy po jej zawarciu, skoro brak stosownego dokumentu nie powoduje nieważności umowy.

W rozpatrywanym przypadku do pozwu załączono umowę, w której określony został przedmiot zobowiązań stron i warunki udzielenia pożyczki (termin zwrotu, oprocentowanie). Jakkolwiek pismo to sporządzono w dniu 20 grudnia 2005r., nie było wykluczone przyjęcie wcześniejszego terminu faktycznego zawarcia umowy i w jej ramach wydania części środków finansowych. Tak odczytywać należy twierdzenia przytaczane przez powoda w uzasadnieniu podstawy faktycznej (por. m.in. pismo z dnia 23 września 2009r. – k. 264, z dnia 27 października 2009r. – k. 325, z dnia 26 lutego 2010r. – k. 339 czy z dnia 28 kwietnia 2010r. – k. 367). Również taki w istocie ma sens ustalenie sądu I instancji, który odwołując się do daty zawarcia umowy, nawiązał przede wszystkim do sporządzenia pisma ją potwierdzającego. Argumentację powyższą umocowują zapisy § 1 umowy, w którym określając cel podpisywanego porozumienia, strony wskazały na wykonanie tą drogą wcześniejszych „wzajemnych uzgodnień”. Kwota pożyczki również oznaczona została na poziomie uwzględniającym dokonane już wypłaty. Opisane w umowie przeznaczenie środków miało charakter przykładowy, o czym świadczy zarówno wykładnia literalna (użyto zwrotu „m.in.”), jak i zestawienie wielkości opisanego zadłużenia wobec Banku (...) S.A. z wysokością udzielonej pożyczki. Z tego rodzaju konstrukcją koresponduje zresztą stanowisko samej pozwanej wyrażane na początkowym etapie procesu, która w odpowiedzi na pozew podkreślała wyraźnie swą rolę w doprowadzeniu do spisania - po otrzymaniu środków finansowych - warunków zawartej umowy (por. k. 41, podobnie w piśmie procesowym z dnia 20 kwietnia 2009r. – k. 110). Można dodać, że również w toczącej się uprzednio sprawie pozwana nie kwestionowała twierdzeń pozwu co do wysokości, formy, daty wypłat realizowanych w ramach analizowanej umowy. Wiarygodność dochodzonego wówczas roszczenia o zwrot pożyczki podważano jedynie w płaszczyźnie jego niewymagalności z punktu widzenia umówionego terminu zwrotu (por. zażalenie na postanowienie o udzieleniu zabezpieczenia – k. 24 akt załączonych sygn. akt II C 292/06).

Z tych względów szeroko rozważany zarzut naruszenia art. 506 k.c. nie miał racjonalnego uzasadnienia. Przepis nie był w ogóle zastosowany przez sąd, nie stał się on więc również przedmiotem jakiegokolwiek wykładni. Prowadzenie w tym kierunku dalszych rozważań jest w tej sytuacji zbędne. Można jedynie zauważyć, że nowacja stanowi zobowiązanie do spełnienia innego świadczenia lub z innej podstawy prawnej z wyraźnym celem umorzenia poprzednio istniejącego zobowiązania. Jak podkreśla się w judykaturze i doktrynie, nowe zobowiązanie musi mieć istotnie odmienną treść od nowego. Sama tylko zmiana czasu, miejsca, sposobu świadczenia, zwiększenie rozmiarów świadczenia, wprowadzenia zabezpieczeń czy innych obowiązków ubocznych nie stanowi nowacji. Wątpliwości w tej mierze należy rozstrzygać na korzyść utrzymania dotychczasowego zobowiązania (por. art. 506 § 2 k.c.). W konsekwencji, nawet jeśli strony poszerzyły zakres pożyczki w stosunku do pierwotnie ustalonego i wypłaconego, a w związku z tym uzgodniły zabezpieczenie hipoteczne, to tego rodzaju modyfikacja nie stanowiłaby nowacji. Podstaw do dokonania odmiennych ustaleń w twierdzeniach stron i zaprezentowanych przez nie dowodach zabrakło.

Gdy chodzi o środki przekazane pozwanej, w świetle dokumentów opisujących transakcje bankowe realizowane z rachunku nr (...) prowadzonego na rzecz powoda przez (...) Bank (...), nie może budzić wątpliwości przelanie w dniu

13 października 2005r. kwoty 360 000 zł, po uzyskaniu w/w środków ze sprzedaży w tym samym dniu 92 735,71 euro (por. dokumenty - k. 557, 559) oraz w dniu 21 grudnia 2005r. - kwoty 378 165,90 zł, po uprzednim uzyskaniu tych środków ze sprzedaży 100 000 euro (por. dokumenty - 561, 563). W/w kwoty zostały przekazane wierzycielom pozwanej, co potwierdzają także dalsze dokumenty złożone przez powoda, opisujące zadłużenia pozwanej, a także okoliczności i terminy zaspokojenia wierzycieli oraz zakończenia prowadzonego postępowania egzekucyjnego i wykreślenia zabezpieczenia hipotecznego (por. k. 272- 280). Z wskazanego rachunku powoda przelano również bezpośrednio na rzecz pozwanej 4 000 zł w dniu 21 grudnia 2005 r. (por. k. 564) i w tym samym dniu z rachunku walutowego nr (...) – kwotę 46 450 euro (por. kopia wyciągu – k. 270). Mocy dowodowej opisanych dokumentów pozwana nie zakwestionowała, co do zasady nie podważano też faktów z nich wypływających. Odmienne jedynie strony oceniały podstawę świadczenia.

Sąd potraktował wspomniane wypłaty jako formę wykonania obowiązku powoda z umowy pożyczki. Nie miało tu jednak znaczenia rozstrzygającego samo stanowisko pozwanej i wbrew wywiadom apelacji nie rozpatrywano go w kategoriach uznania roszczenia czy nawet przyznania określonych okoliczności faktycznych. Zarzuty apelacji są więc w tym zakresie nieuprawnione. Za zasadniczą dla kwalifikacji opisanych zachowań uznał sąd przede wszystkim sekwencję zdarzeń objętych umową i w/w dokumentami finansowo – księgowymi, uwzględniając ich treść, zbieżność czasową oraz rodzaj i charakter czynności nimi opisanych. Wymaga podkreślenia, że wielkość pożyczki odpowiadała zrealizowanym przelewom, zaś faktyczne przeznaczenie znacznej części środków tożsame było z podanym w umowie jej celem – pomocy w spłacie zadłużenia pozwanej. Zestawiając te dokumenty i oceniając je w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego oraz konfrontując z pozostałym materiałem dowodowym (w tym zeznaniami świadków zgłoszonych przez pozwaną i złożonymi przez nią dokumentami), trudno byłoby doszukać się dla analizowanych czynności innej podstawy, niż wynikająca z rozważanej umowy pożyczki.

Pozwana podstawy takiej nie wykazała, a jej postawę procesową cechowała zmienność i brak konsekwencji, na co słusznie zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Zupełnie niezrozumiałe jest choćby uznanie za pożyczkę kwoty 4 000 zł, pobranej z konta powoda w dniu 21 grudnia 2005 r. i następnie zwróconej (por. oświadczenia złożone na rozprawie w dniu 29 września 2009 r. – k. 255), przy jednoczesnym zanegowaniu dalszych wypłat z tego samego dnia czy nadaniu im innego znaczenia materialnego. Fakt pozostawiania stron w bliskich stosunkach, dysponowania wspólnymi środkami zgromadzonymi m.in. na rachunkach bankowych czy otrzymywania od powoda darowizn, na co powoływała się pozwana, nie wyjaśnia przyczyn opisywanego rozdzielania pieniędzy otrzymanych od powoda w III kwartale 2005r. i zaliczenia do pożyczki właśnie kwoty 4 000 zł, z wyłączeniem z jej ram pozostałych środków. Nie została też w sposób jednoznaczny wyjaśniona przez pozwaną potrzeba zawarcia umowy pożyczki, z oznaczeniem jej poziomu kwotowego w granicach równowartości 250 000 euro, przy wskazywanych rozlicznych rozliczeniach pozaumownych, w kwotach zbliżonych, a uzasadnianych tylko szczególnym układem relacji wzajemnych stron. Zabrakło też przekonującego wyводу umocowującego twierdzenia skarżącej o braku zgody na regulowanie przez powoda jej zobowiązań, zwłaszcza w świetle zapisu zawartego w § 1 umowy czy treści polecenia przelewu na rzecz Banku (...) S.A. (podpisanego przez pozwaną). Nie sposób też dostrzec w materiale sprawy potwierdzenia argumentów dowodzących braku wiedzy czy istnienia zastrzeżeń pozwanej co do zaspokojenia przez powoda wierzytelności (...) – Finanse spółki z o.o., przede wszystkim gdy weźmie się pod uwagę fakt toczącego się postępowania egzekucyjnego z udziałem pozwanej, zawarcia przez pozwaną ugody w dacie zbieżnej z dniem dokonania spornego przelewu czy dodatkowo – w/w powiązań istniejących między stronami.

Do tej ostatniej okoliczności skarżąca wielokrotnie w toku procesu nawiązywała, powracając do niej również w apelacji. Kwestia istnienia i charakteru związków z powodem nie może być jednak przesądzająca dla przyjęcia nieodpłatnej formy spornych przysporzeń. Niezależnie bowiem od osobistych relacji umowa pożyczki została zawarta i powód wypełnił wypływający z niej obowiązek przekazania środków, pozwana tymczasem nie wykazała ich zwrotu, innego rozliczenia, zwolnienia z długu czy z innych przyczyn umorzenia zobowiązania. Do odmiennych wniosków nie mogą prowadzić zeznania świadków, którzy nie znali szczegółów konkretnej transakcji realizowanych między stronami, podawane zaś w ogólnym zarysie informacje w tej mierze czerpali z wypowiedzi samej pozwanej. Na tej podstawie trudno też wnosić o współwłasności środków pieniężnych zgromadzonych na rachunkach bankowych,

z których dokonywano przelewów. Pełnomocnictwo udzielone pozwanej niczego tu nie zmienia, z załączonej zaś historii rachunku nie wynika, by pozwana dokonywała własnych wpłat. Innych z kolei dowodów, w tym finansowo – księgowych, pomimo twierdzeń o systematycznym zasilaniu rachunków powoda, nie zaprezentowano.

Argumentacji skutecznie podważającej twierdzenia pozwu nie umocowują również dokumenty obrazujące sytuację materialną pozwanej. Zgodzić się przede wszystkim można z powodem, iż nie odnoszą się one do stanu z okresu spornych rozliczeń. Sprzedaż ruchomości stanowiących wyposażenie sklepów prowadzonych przez pozwaną nastąpiła w 1998 r. (por. umowa – k. 211), umowy najmu pomieszczeń i związane z nimi dokumenty dotyczą dochodów z lat 2001 – 2002 (por. k. 417 – 443). Tytuł własności do nieruchomości, wycenionej w 2009 r. na prawie 4 mln zł (por. fragmenty wyceny – k. 400 – 401), choć niewątpliwie jest czynnikiem rzutującym na pozycję majątkową pozwanej, nie przekreśla potrzeby korzystania w konkretnych okolicznościach z pomocy pożyczkodawcy. Pozwana wielokrotnie wszak podkreślała, iż chodziło o utrzymanie nieruchomości, uchronienie się przed jej sprzedażą, zwłaszcza w warunkach przymusowych, po zanizonych w stosunku do rzeczywistej wartości cenie. Wbrew wywiadowi skarżącej nieruchomość była objęta postępowaniem egzekucyjnym, o czym świadczą wzmianki w księdze wieczystej; była też obciążona hipoteką (por. odpis z KW – k. 405).

Powyższe rozważania wskazują na bezzasadność zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i postawionego w jego kontekście zarzutu dokonania wadliwych ustaleń faktycznych. Wymaga przy tym podkreślenia, że, naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie może być utożsamiane z błędnymi ustaleniami faktycznymi, jak zdaje się wynikać z treści apelacji. Błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być, ale nie muszą, skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego. W konsekwencji, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia są błędne i zaprezentować stan faktyczny przyjęty na podstawie własnej oceny dowodów. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Jak zauważa judykatura, skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając, a nadto wyjaśnić dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Wskazać nadto należy, iż sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana jedynie wtedy, gdy wnioski sądu nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym (por. wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 290/09, Lex nr 560607). Apelująca, negując dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia dotyczące wydania przedmiotu pożyczki oraz treści umowy tego rodzaju błędów w logice rozumowania i wnioskowania nie przedstawiła.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. . Po pierwsze nie da się pominąć, że zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, wymaga wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu (por. art. 162 k.p.c.). Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów i stanowisko w tej mierze orzecznictwa jest obecnie utrwalone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17 czy uchwała z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/ 9/144). Z zapisów protokolarnych nie wynika, by w niniejszej sprawie zastrzeżenie takie było przez pozwaną zgłoszone. Nie podnoszono również żadnych okoliczności usprawiedliwiających ewentualne opóźnienie w tym zakresie, z odniesieniem do przesłanki z art. 162 in fine k.p.c. Tym samym z punktu widzenia formalnego pozwana utraciła prawo do powoływania się na naruszenie przepisów związanych z pominięciem jej wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań stron, jak i pozostałych dowodów oddalonych postanowieniem z dnia 15 marca 2012r. (por. protokół rozprawy – k. 611). Wprawdzie nie rozstrzygnięto o wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z jego zeznań, niemniej wniosku tego przed zamknięciem rozprawy nie ponawiano (także w terminie zakreślonym na ostateczne sprecyzowanie wniosków dowodowych) i na jego pominięcie strona powoda nie powoływała się.

Niezależnie zauważyć trzeba, że dowód z zeznań stron ma charakter posiłkowy. Jego przeprowadzenie dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli sąd za pomocą innych środków dowodowych wyrobi sobie przekonanie co do stanu faktycznego i zgłoszonych przez strony żądań, nie ma obowiązku uwzględnienia wniosku dowodowego. Jak podkreśla się w orzecznictwie dopuszczenie dowodu z zeznań stron jest wyłącznie uprawnieniem sądu i konstruowanie na tej podstawie skutecznego zarzutu odwoławczego, zwłaszcza gdy dowód miałby być przeprowadzany z urzędu, mogłoby mieć miejsce tylko wyjątkowo (por. wyrok SN z dnia 5 lipca 2006 r., IV CSK 98/06, LEX nr 459229). Okoliczności takie w sprawie nie wystąpiły.

Zarzut zaniechania rozpoznania sprawy sformułowany został ogólnikowo, toteż ustosunkowanie się do niego jest utrudnione. Można zatem jedynie podnieść, że wedle judykatury rozpoznanie istoty sprawy oznacza zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów pozwanego. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi zatem, gdy sąd nie rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej i prawnej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych, czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. postanowienie z dnia 26 listopada 2012r., III SZ 3/12, Lex nr 1232797 i powołane tam orzecznictwo).

W analizowanym przypadku sąd I instancji ustalił okoliczności faktyczne istotne z punktu widzenia zgłoszonego powództwa (co do treści umowy pożyczki i stopnia wykonania przez strony tej umowy obowiązków z niej wynikających). Odniesiono się także do kolejnych zarzutów pozwanej co do: zakresu wykonania umowy przez powoda, nieodpłatnej podstawy świadczeń, odstąpienia od umowy, prowadzenia postępowania w sprawie sygn. akt II C 292/06. Wskazano wreszcie na sposób rozliczenia i podstawę oraz rozmiar odsetek za opóźnienie. W świetle powyższego zarzut nierozpoznania istoty sprawy nie zasługiwał na podzielenie. Można dodać, że poprawność przyjętego sposobu rozpoznania istoty sprawy, mogła być kwestionowana innymi zarzutami i do tych odniesiono się już wcześniej; wadliwości w tej mierze nie stanowią jednak o wypełnieniu przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c., stosowanym w postępowaniu apelacyjnym poprzez art. 391 § 1 k.p.c. Na koszty te składało się wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone według § 6 pkt 7 w związku z § 13 § 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).